

**Dr. Józef Kazimierz Gidyński**

## **Ogólne warunki ważności aktów praw- nosądowych według Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych.**

Terminy „sąd grodzki”, „sąd okręgowy”, „sąd apelacyjny”, „Sąd Najwyższy” posiadają w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lutego 1928 roku, zawierającym prawo o ustroju sądów powszechnych, dwa znaczenia i używane są promiscue to w jednym, to w drugim.

W pierwszym znaczeniu terminy te w Rozporządzeniu oznaczają urzędy w swoisty sposób zorganizowane dla specjalnych celów. Na sądy jako urzędy składa się szereg stanowisk, zajmowanych przez różnych co do kwalifikacyj ludzi. Organizacja zaś polega na tem, że normy prawne określają w jaki sposób takie urzędy powstają, jak dobiera się ludzi, którzy zajmują istniejące w sądach stanowiska, jak dzieli się między poszczególnych członków zadania, dla spełnienia których sąd jako urząd został kreowany, w jakiej sytuacji prawnej znajdują się poszczególne osoby, wchodzące w skład urzędu etc.

Normy prawne tego rodzaju, normy organizacyjne w najszerszym znaczeniu, składają się na pewną całość, którą można nazwać statutem organizacyjno-administracyjnym sądów\*.

Nie chcę narazie wdawać się w najogólniejszą choćby analizę zawartego w Rozporządzeniu o ustroju sądów powszechnych statutu organizacyjno-administracyjnego sądów. Wystarcza mi podkreślenie pierwszego znaczenia terminów „sąd grodzki”, „sąd okręgowy”, „sąd apelacyjny”, „Sąd Najwyższy” jako urzędów, wydzielonych dla pewnych celów na podstawie organizacyjno-administracyjnego statutu.

\* Por. Znamierowski: Podstawowe pojęcia teorii prawa, str. 116—118.

Terminy te posiadają w rozporządzeniu, jak zaznaczyłem, drugie znaczenie. Oznaczają także organy państwa, organy, które, używając słów art. 1 § 3 Rozporządzenia, „sprawują wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych”. To drugie, istotniejsze znaczenie terminów sąd grodzki, okręgowy, apelacyjny, Sąd Najwyższy nie pokrywa się wcale z ich pierwszym znaczeniem. Sąd jako urząd nie jest organem państwa. Jest to uderzające w sądach, posiadających wiele stanowisk sędziowskich. Wszak w sądach okręgowych i apelacyjnych, w których skład wchodzi prezes, wiceprezesi i wielu sędziów, oraz w sądach grodzkich, posiadających naczelnika i wielu sędziów, nigdy „nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości” zespół wszystkich sędziów. Stanowi to również zasadę i w Sądzie Najwyższym. Z pośród sędziów, wchodzących w skład sądu urzędu, normy prawne wydzielają jednostki lub grupy sędziów (zespoły sądzące) i im tylko powierzają „wymiar sprawiedliwości”. Tylko oni są sądami w znaczeniu organów państwa. Używając wyrazu sąd w drugim znaczeniu, można powiedzieć, napozór paradoksalnie, że istnieje w Polsce kilka sądów najwyższych, tyle mianowicie, ile jest zespołów sądzących w łonie jedyne go sądu Najwyższego. Tak samo z reguły w łonie każdego z poszczególnych sądów innych typów istnieje wielość sądów-organów.

Normy prawne, wydzielające jednostki lub zespoły sędziów, którzy sprawują wymiar sprawiedliwości w imieniu państwa, będą normami organizacyjnymi sensu stricto. Tworząc sądy jako organy państwa, określają one najogólniejsze warunki ich prawnego działania. Ponieważ zaś działanie to przejawia się w postaci spełniania aktów prawno-sądowych, normy organizacyjne w ściślejszym znaczeniu ustalają najogólniejsze warunki, które muszą być spełnione, aby ważne powstały akty prawno-sądowe.

W strukturze prawnej sądów stwierdzamy więc swoistą dwoistość organizacyjną, niezmiernie ważną dla zrozumienia tej struktury. Z jednej strony istnieją sądy urzędy, zorganizowane na podstawie statutu organizacyjno-administracyjnego, z drugiej sądy organy, tworzone przez normy organizacyjne w ściślejszym znaczeniu. Dla podkreślenia ważności tej dwoistości wystarczy wspomnieć o odmiennej sytuacji sędziów, jako stanowiących lub współstanowiących organy państwa (niezawisłość sędziowska por. art. 79, 72 § 4 Rozp.), w przeciwstawieniu do ich sytuacji jako członków sądu urzędu (za-

sada hierarchicznego podporządkowania art. 80, 72 § 1 i 3 Rozporządzenia).

W pracy niniejszej pomijam zupełnie normy administracyjno-organizacyjne, wyrażając nadzieję rozważenia ich kiedyś indziej. Aktualnem zadaniem jest tylko wydzielenie z Rozporządzenia Prez. Rzeczyp., zawierającego prawo o ustroju sądów powszechnych, norm organizacyjnych sensu stricto i ich analiza prawna, mająca doprowadzić do ustalenia tych elementarnych, najogólniejszych warunków, które muszą być spełnione, aby mogły powstać prawne akty sądów, jako organów państwa.

### I.

Podstawowy warunek zawiera norma art. 2 § 1 z d. 1 Rozp. o treści „Tworzenie i znoszenie sądów grodzkich, okręgowych i apelacyjnych może nastąpić tylko w drodze ustawy”. Przedewszystkiem należy usunąć nasuwającą się trudność interpretacyjną, dotyczącą słów „w drodze ustawy”. Termin „ustawa” jest nazwą tylko jednego z trzech skonstruowanych w Konstytucji aktów ustawodawczych. Mimo użycia w tekście wyrazów „w drodze ustawy”, napozór wykluczających niemieszczące się w ich ciasnej treści dwa pozostałe akty ustawodawcze, należy przyjąć, że tworzenie i znoszenie sądów grodzkich, okręgowych i apelacyjnych może nastąpić również w drodze 1) Rozp. Prezydenta Rzpltj. z mocą ustawy i z upoważnienia ustawy, 2) Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, gdy Sejm i Senat są rozwiązane. Normy konstytucyjne art. 44 ust. 5 i 6 Konst., upoważniające Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania obu wspomnianych typów Rozporządzeń z mocą ustawy, nie wyłączają z zakresu ustawodawczych kompetencji Prezydenta organizacji sądów, a więc ani znoszenia istniejących, ani tworzenia nowych. Zakładając więc, że są spełnione konstytucyjne warunki upoważnień ustawodawczych Prezydenta Rzeczypospolitej, mogą Jego Rozporządzenia z mocą ustawy tworzyć lub znosić sądy grodzkie, okręgowe i apelacyjne. Tego konstytucyjnego uprawnienia nie może znieść lub ograniczyć norma prawna art. 2 § zd. 1 Rozporz. Prez., zawierającego prawo o ustroju sądów powszechnych, gdyż stanowiłoby zmianę norm art. 44 ust. 5 i 6 Konst., niemożliwą w drodze Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej według treści tych samych norm. Ponadto jeśli chodzi o Rozporządzenia drugiego typu, według art. 44 ust. 6 Konst. ciała ustawodawcze są uprawnione upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania Rozporządzeń

z mocą ustawy w czasie i zakresie przez tę ustawę wskazanym, wyjąwszy zmianę Konstytucji. Również i tego uprawnienia Sejmu i Senatu nie może znieść lub ograniczyć norma art. 2 § i zd. 1 prawa o ustroju sądów powszechnych, nie stanowiąc zmiany Konstytucji. Wbrew więc wadliwej, stwarzającej zwodnicze pozory redakcji art. 2 § 2 zd. 1 Rozp. o ustroju sądów powszechnych należy stwierdzić, że każdym ze wspomnianych trzech aktów prawno-państwowych mogą być tworzone i znoszone sądy grodzkie, okręgowe i apelacyjne. Choć każdy z aktów tworzenia lub znoszenia sądów jest aktem władzy ustawodawczej, żaden nie stanowi aktu normodawczego tj. ustanawiającego normy prawne lub znoszącego je. Są one tylko aktami administracyjnymi, powołującymi do życia w sferze rzeczywistości prawnej nowe sądy urzędy. Ponieważ istnienie prawne sądów jako organów orzekających jest uwarunkowane logicznie przez istnienie sądów urzędów, z których przecież te pierwsze niejako wyłaniają się, przeto ustawodawczy akt, erygujący nowy sąd urząd, staje się także podstawowym warunkiem istnienia sądu jako organu, a w konsekwencji podstawowym warunkiem powstania każdego z jego aktów prawnych.

Powyższe rozważania odnoszą się do sądów, które powstaną po 1 stycznia 1929 roku t. j. po uzyskaniu mocy obowiązującej przez normy nowego „prawa o ustroju sądów powszechnych”. Jeżeli chodzi o sądy dotychczas istniejące to koniecznym i wystarczającym warunkiem ich funkcjonowania jako organów jest prawne istnienie jako urzędów w dniu 7 stycznia 1928 r. bez względu na to, jaka była prawna podstawa powstania według ustaw zaborczych. Zgodnie bowiem z treścią art. 269 § 1 Rozporz. „z dniem wejścia w życie niniejszego prawa dotychczasowe sądy stają się sądami o ustroju przewidzianym przez prawo niniejsze, a mianowicie: sądy powiatowe (łącznie z ławniczemi) i sądy pokoju — sądami grodzkimi, dotychczasowe sądy okręgowe — sądami okręgowemi, sądy apelacyjne — sądami apelacyjnemi, a sąd Najwyższy - sądem Najwyższym o nowym ustroju”.

Odmienne przedstawia się sprawa podstawy prawnej istnienia Sądu Najwyższego. W treści art. 2 § 2 Rozporządzenia o ustroju sądów powszechnych Sąd Najwyższy jest opuszczony. I słusznie. Do utworzenia bowiem Sądu Najwyższego nie wystarczy zwykły akt władzy ustawodawczej. Podstawą prawną istnienia jedyne go w Państwie Sądu Najwyższego jest akt erekcyjny zawarty w art. 84 Konstytucji i tylko aktem

konstytucyjnym mogłaby być zniesiona jedność Sądu Najwyższego dla całego Państwa.

## II.

Dalszym warunkiem ważności aktów sądowych jest odpowiedni skład liczebny zespołów sądzących. Według treści Rozporządzenia, liczebność zespołów jest różna zależnie od typu sądów, a w sądzie okręgowym również zależnie od rodzaju spraw.

Bardzo prosto przedstawia się kwestja składu liczebnego zespołu sądzącego w sądach grodzkich. W ich zakresie działania organ wymiaru sprawiedliwości stanowi jeden sędzia i tylko jeden (art. 14).

W przeciwstawieniu do sądów grodzkich widzimy różnorodność składu liczebnego zespołów sądzących w łonie sądów okręgowych. Tutaj organem jest z reguły trzech sędziów (art. 23 § 1 Rozp). Reguła doznaje jednak wyjątków:

1. sprawy karne, należące do zakresu działania sądów dla nieletnich, rozpoznaje jeden sędzia (art. 22 § 1).
2. pewne sprawy karne, określone procedurą karną, rozpoznaje sąd przysięgłych, w skład którego wchodzi trybunał, złożony z trzech sędziów oraz ława przysięgłych, złożona z 12 przysięgłych (art. 24).

Ponadto liczba wyjątków od reguły trójosobowego sądu okręgowego doznała powiększenia w przepisach przechodnich odnośnie spraw cywilnych o tak zasadniczy wyjątek, że w okresie przejściowym 10 lat od wejścia w życie nowego „prawa o ustroju sądów powszechnych” można przyjąć jako zasadę, że orzekający sąd okręgowy cywilny jest jednoosobowy. Wyjątkowo w tym okresie w sprawach cywilnych sąd okręgowy I instancji będzie trójosobowy, jeżeli będzie rozpoznawał:

- a) spory o roszczenia, których wartość przewyższa dziesięć tysięcy złotych;
- b) spory o prawa majątkowe;
- c) spory, należące do właściwości sądów okręgowych bez względu na wartość przedmiotu sporu;
- d) w których stroną jest skarb Państwa;
- e) o ubezwłasnowolnienie;
- f) dotyczące upadłości, postępowania zapobiegawczego i ugodowego (art. 273 § 1).

W sądach apelacyjnych zespół sądzący stanowi zawsze trzech sędziów (art. 34).

W sądzie Najwyższym z reguły organ orzekający stano-

wi zespół trzech sędziów. Reguła ta doznaje wyjątków. W sądzie Najwyższym orzeka:

1. zespół 7 sędziów w sprawach, przekazanych przez zespół zwykły 3 sędziów (art. 40 § 1),
2. cała Izba, jeżeli zwykły zespół sędzący zamierza odstąpić od zasady prawnej, wpisanej do księgi zasad prawnych danej izby, oraz, gdy na wniosek Ministra Sprawiedliwości, pierwszego prezesa lub prezesa izby Sąd Najwyższy wyjaśnia przepisy prawne, które budzą wątpliwość lub których stosowanie wywołało rozbieżność w orzecznictwie. Do powzięcia uchwał izby konieczna jest obecność przynajmniej połowy członków (art. 40 § 2 i art. 41 § 1 Rozp).
3. Zgromadzenie ogólne, jeżeli zwykły zespół sędzący w jednej izbie zamierza odstąpić od zasady prawnej, wpisanej do księgi innej izby, lub od zasady, ustalonej na zgromadzeniu ogólnym, oraz, gdy izba przedstawiła rozpoznaniu zgromadzenia ogólnego sprawę wyjaśnienia przepisów prawnych (art. 40 § 3 i § 4, art. 41 § 1 Rozp.).

Do czasu zniesienia odrębnych izb cywilnych dla ustawodawstw poszczególnych dzielnic wyjątki powyższe o tyle doznają zmian, że jeżeli skład sędzący w jednej izbie cywilnej zamierza odstąpić od zasady prawnej, wpisanej do księgi innej izby cywilnej, rozstrzygnięcie następuje nie na zgromadzeniu ogólnym według art. 40 § 3 Rozp., lecz na zgromadzeniu połączonych izb cywilnych, (art. 275 § 2 Rozp.). Również na zgromadzeniu połączonych izb cywilnych odbywa się wyjaśnianie przepisów z dziedziny prawa cywilnego, a nie na posiedzeniu jednej izby jakby to wynikało z art. 41 § 1 Rozp.

### III.

Dalszym warunkiem ważności aktów prawno-sądowych jest posiadanie przez członków zespołów sędzących cech prawnych, określonych w Rozporządzeniu. Członkami mogą być tylko sędziowie, mianowani na stanowiska, istniejące w poszczególnych sądach lub ich należycie ustanowieni zastępcy (art. 90 i 57 Rozp.). Abstrahując od wypadku zastępstwa, w skład zespołów sędzących nie mogą wchodzić sędziowie, mianowani na stanowiska w innym sądzie niż ten, do którego zespół sędzący należy, choćby nawet hierarchicznie wyższym. Sędziowie Sądu Najwyższego, sędziowie sądów apelacyjnych, oraz sędziowie sądów okręgowych winni posiadać nominację na konkretne stanowisko od Prezydenta

Rzeczypospolitej, sędziowie grodzcy zaś od Ministra Sprawiedliwości. Akt prawny nominacji nadaje nominowanemu cechę konieczną do dokonywania aktów sądowych lub współdziałania przy ich dokonywaniu.

Cechy prawne wymagane od poszczególnych członków zespołów sądzących w sądach grodzkich apelacyjnych i Sądzie Najwyższym są określone jednolicie. Każdy winien mieć nominację na sędziego tego sądu, w którego zespołach sądzących orzeka. W sądach okręgowych istnieje pewna różnorodność. Zasadniczo i tutaj każdy z członków zespołu sądzącego winien być sędzią okręgowym. Jednakże zespół sądzący, rozpoznający środki odwoławcze od orzeczeń sądów grodzkich, winien się składać z dwu sędziów okręgowych, z których jeden przewodniczy i sędziego grodzkiego (art. 21), wyznaczonego na podstawie podziału czynności (art. 52), a w nagłych wypadkach przez kierownika sądu okręgowego (art. 57 § 3). Przytem jeżeli sąd rozpoznaje karną sprawę osób nieletnich winien miejsce sędziego grodzkiego zająć sędzia dla nieletnich (art. 22 § 2). W sądach okręgowych, posiadających wydziały handlowe zespół sądu, orzekającego w sprawach handlowych winien składać się z jednego sędziego okręgowego i dwu sędziów handlowych, powołanych według art. 209 do 213 Rozp. Trybunał sądu przysięgłych składa się z 2 sędziów okręgowych i przewodniczącego, wyznaczonego przez prezesa sądu apelacyjnego dla poszczególnych wyroków sądu przysięgłych z pośród sędziów apelacyjnych lub na wniosek prezesa sądu okręgowego z pośród sędziów okręgowych. Ława przysięgłych zaś składa się z sędziów przysięgłych, powołanych według art. 214 do 230 Rozp.

Rygor powyższych norm, określających ściśle cechy prawne, jakie powinien posiadać każdy członek zespołów sądzących w poszczególnych typach sądów, doznaje pewnego złagodzenia przez trzy instytucje prawne:

1. wzajemnego zastępstwa sędziów danego sądu w istniejących w jego łonie zespołach sądzących,
2. instytucję zastępstwa sędziów jednego sądu przez sędziów innego sądu,
3. instytucję zastępstwa sędziów przez asesorów sądowych i okręgowych sędziów honorowych.

Zasadniczo każdy sędzia poszczególnych sądów urzędów może zastąpić każdego sędziego tego samego sądu. Wprawdzie sędziowie w łonie sądu spełniają czynności według po-

działu, ustalonego przez zgromadzenie ogólne w sądach okręgowych, apelacyjnych i Sądzie Najwyższym, a przez kolegium administracyjne sądu okręgowego dla sądów grodzkich (art. 52). Normy te jednak są tylko normami organizacyjno-administracyjnymi, a nie normami, organizującymi sądy jako sprawujące wymiar sprawiedliwości organy państwa. Przekroczenie ich nie wpływa na ważność aktów prawno-sądowych. Wyraźnie zresztą ustala to art. 59 Rozporządzenia, brzmiący: „Spełnienie czynności przez innego sędziego niż ten, który był do niej powołany według podziału czynności, nie wpływa na jej ważność”.

Instytucja zastępstwa sędziów jednego sądu przez sędziów innego ma znacznie ciaśniejszą sferę zastosowania. Dla należytego zastępstwa winny być spełnione następujące warunki:

1. sędzia zastępca winien być conajmniej sędzią sądu bezpośrednio niższego (art. 57 § 1 Rozp.),
2. w zespole sądzącym może brać udział tylko jeden sędzia innego sądu, przyczem sędzia sądu niższego nie może być przewodniczącym (art. 57 § 2),
3. sędzia zastępca winien być wyznaczony przez podział czynności lub delegowany przez Ministra Sprawiedliwości (art. 52 § 2 i art. 105). Że ten trzeci warunek również warunkuje ważność aktów prawno-sądowych, przy wydaniu których współdziała sędzia zastępca, wynika nie tylko z charakteru prawnego norm organizacyjnych sensu stricto, lecz również a contrario z wyraźnego przepisu art. 59 Rozp.

Instytucja zastępstwa sędziów jednego sądu przez sędziów innego sądu nasuwa ważny praktycznie problemat. Wspomniałem wcześniej, że według art. 273 § 2 w dziesięcioletnim okresie przejściowym po wejściu w życie Rozp. o ustroju sądów powszechnych orzekający sąd okręgowy cywilny będzie stanowić z reguły jeden tylko sędzia, wyjątkowo zaś tylko zespół trzech sędziów. Powstaje zagadnienie, czy sędzia orzekający jako jednoosobowy sąd okręgowy może być zastępczo sędzią grodzki? Bez wahania i z całą stanowczością stwierdzić trzeba, że nie. Wprawdzie norma organizacyjna art. 57 § 1 Rozp. stwarza możliwość zastąpienia sędziego okręgowego przez „sędziego sądu bezpośrednio niższego”. Jednakże § 2 tegoż artykułu ustanawia dwa warunki zastępstwa.

1. w składzie sądzącym może brać udział tylko jeden sędzia innego sądu,



2. sędzia sądu niższego nie może być przewodniczącym.

Żaden z tych dwu warunków nie jest spełniony, gdy sąd okręgowy, orzekający jednoosobowo stanowi sędzia grodzki. Warunek pierwszy w kontekście z innymi normami, organizującymi sąd okręgowy, orzekający w składzie trzech sędziów (art. 23) implikuje nakaz, aby conajmniej dwu było sędziami okręgowymi, mianowanymi na stanowiska w tym sądzie, do którego zespół sądzący należy. Wyklucza to oczywiście możliwość, by orzekający sąd okręgowy mógł istnieć bez sędziego okręgowego. Norma art. 273 § 1 liczba 2 na okres przejściowy zredukowała ilość sędziów wystarczającą i konieczną do stanowienia organu z trzech do jednego. Przez to jednak w najmniejszej mierze nie zmieniła norm organizacyjnych Rozporządzenia, określających cechy, jakie winne posiadać zespoły sądzące poszczególnych typów sądów. Ze względu więc już na pierwszy warunek art. 57 § 2 Rozp., implicite stwierdzający, że niema orzekającego sądu okręgowego bez sędziego okręgowego, nie może sędzia grodzki stanowić jednoosobowego sądu okręgowego.

Wspomniałem, że w art. 57 § 2 zawarty jest drugi warunek zastępstwa sędziego okręgowego przez sędziego sądu niższego. „Sędzia sądu niższego nie może być przewodniczącym”. Jeżeli sąd okręgowy orzekający składa się tylko z jednego sędziego grodzkiego, rzecz oczywista, z konieczności tego, że sąd jest jednoosobowy, sędzia grodzki byłby przewodniczącym sądu okręgowego wbrew wyraźnemu zakazowi art. 57 § 2 zdanie 2. Rozp.

Wiadomo, że w okręgach sądów apelacyjnych poznańskiego, pomorskiego i katowickiego w jednoosobowych wydziałach sądów okręgowych często sądzą sędziowie powiatowi. Z dniem 1. I. 1929 roku, t. j. z dniem wejścia w życie Rozporządzenia o nowym ustroju sądów powszechnych, sędziowie ci muszą albo zostać mianowani sędziami okręgowymi, albo przestać urzędować w wydziałach jednoosobowych.

Trzecią wreszcie instytucją, o której wspomniałem, jest możliwość zastępowania sędziów asesorami sądowymi i okręgowymi sędziami honorowymi. Według normy art. 260 § 2 Rozp. prezes sądu apelacyjnego może powierzyć asesorowi sądowemu pełnienie czynności sądowych, nie wyłączając śledztw, jednakże w zakres czynności sędziowskich asesora nie może wchodzić wydawanie wyroków. Kompetencje asesorów rozszerza art. 282 Rozp., zawarty w postanowieniach przejściowych, uprawniający ich aż do odwołania w drodze

Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości do zastępczego pełnienia czynności sędziego grodzkiego oraz brania udziału w zespole trójosobowym sądu okręgowego, gdy nie wchodzi w jego skład sędzia grodzki. Asesor więc może zastępować sędziego grodzkiego, a nawet sędziego okręgowego, jednakże bez możliwości przewodniczenia. W żadnym wypadku asesor nie może zastępować sędziego okręgowego, stanowiącego jednoosobowy sąd okręgowy, dla tych samych powodów, dla których nie może go zastępować sędzia grodzki.

Wreszcie według § 276 Rozp. Minister Sprawiedliwości może dla poszczególnych sędziów okręgowych mianować na 3 lata okręgowych sędziów honorowych, którzy mogą brać udział w zespołach sądzących sądu okręgowego zamiast sędziego grodzkiego (art. 20 i 23 § 2 Rozp.)

Dzięki powyższym trzem instytucjom stworzone zostały pewne alternatywy, z których każda czyni zadość wymaganiu należytego składu zespołu sądzącego. Np. orzekający w I. instancji sąd okręgowy, który, abstrahując od dziesięcioletniego okresu przejściowego, liczyć będzie 3 członków (art. 23 § 1) może składać się alternatywnie

- a) z 3 sędziów okręgowych, mianowanych na stanowiska w tym sądzie, do którego należy zespół sądowy,
- b) z 3 sędziów okręgowych, z których 2 mianowanych jest na stanowiska w tym sądzie okręgowym, do którego zespół sądzący należy, trzeci zaś jest sędzią okręgowym innego sądu, delegowanym do zastępstwa przez Min. Sprawiedliwości (art. 105, 106, 107),
- c) z 2 sędziów okręgowych i 1 sędziego honorowego,
- d) z 2 sędziów okręgowych i 1 sędziego grodzkiego,
- e) z 2 sędziów okręgowych i asesora sądowego, któremu prezes sądu apelacyjnego poruczył pełnienie funkcji sędziowskich w sądzie okręgowym.

Pomijam nierealne możliwości, gdy jednym z członków zespołu sądzącego w sądzie okręgowym byłby sędzia apelacyjny lub sędzia Sądu Najwyższego oraz kombinacje, związane z przewodniczeniem.

Znaczna ilość alternatywnych możliwości, oczywiście ułatwia należyte obsadzenie w praktyce zespołów sądzących.

#### IV.

Powyższe rozważania wyczerpują wszystkie normy organizacyjne sensu stricto, jakie znalazłem w Rozporządzeniu. Jak widać są one bardzo nieliczne, a w stosunku do treści ca-

łego Rozporządź. wprost znikome. Niema w tem niczego dziwnego. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku zawiera wprowadzie według tytułu tylko „prawo o ustroju sądów powszechnych”. Faktycznie jednak prócz norm ustrojowych zawiera długi szereg norm, które z ustrojem niewiele mają wspólnego i według swej treści są normami proceduralnymi np. art. 44, 45, 46, 60, 61, 62, 63, 64 i inne. Normy Rozporządzenia zaś dotyczące ustroju sądów w olbrzymiej większości organizują sądy jako urzędy. Z norm poświęconych organizacji sądów jako organów, sprawujących wymiar sprawiedliwości, znajdują tylko te, które omawiałem. Oczywiście nieliczne te normy nie stanowią całości norm organizacyjnych sensu stricto, nie budują całkowicie organów państwa, do których należy wymiar sprawiedliwości. Resztę ich będzie należało odszukiwać w procedurze karnej i cywilnej.

Normy organizacyjne Rozporządzenia nasuwają jeszcze ważny i ciekawy problemat sankcyj, związanych z ich przekroczeniem. Jaki wpływ wywiera na wydane akty prawno-sądowe przekroczenie norm organizacyjnych sensu stricto np. norm, określających liczebny skład zespołów sądzących lub cechy prawne, jakie winni posiadać poszczególni ich członkowie? Sądy według art. 2, 74 Konstytucji są organami Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Nie oznacza to nic ponad to, że na podstawie norm organizacyjnych państwa, akty sądów mają znaczenie prawnych aktów państwa. Wszak nie napróżno zaczyna się każdy wyrok sądowy od słów: „W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej”. Zbadawszy treść norm organizacyjnych sensu stricto, jakie zawiera Rozporządzenie o sądach powszechnych, należy przyjść do przeświadczenia, że normy te, acz w całokształcie fragmentaryczne, ściśle wyznaczają jednostki lub zespoły, które stanowią sądy jako organy państwa w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Tylko przez nie wyznaczone jednostki lub zespoły są sądami. Tylko ich akty mają znaczenie prawno-sądowych aktów państwa. Jeśli nawet na sali sądowej na sędziowskich fotelach zasiadają ludzie, z których choćby jeden nie odpowiadał ściśle wymaganiom norm organizacyjnych, nie będą nigdy stanowić sądu jako organu państwa, choćby nawet wszyscy byli sędziami. Akty ich nie będą aktami sądu. Będą, wyrażając się tradycyjnie, nieważne z samego prawa. Wyrażną tego ilustrację można znaleźć w pozytywnych przepisach polskiego kodeksu postępowania karnego, ogłoszonego

w postaci Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 19. III. 1928 r. Zawiera on w art. 12 i 13 dwa jaskrawo wyraźne postanowienia. Mianowicie według art. 12 „Orzeczenie wydane przez sąd powszechny względem osoby, która w danej sprawie nie podlega orzecznictwu sądów powszechnych jest z mocy prawa nieważne”. Według art. 13 zaś „orzeczenie, wydane przez sąd niższego rzędu z obrazą przepisów o właściwości rzeczowej, jest z mocy prawa nieważne...”.

Przy pobieżnej nawet analizie tych postanowień możemy ustalić z łatwością, że zawierają one sankcje nieważności aktów prawno-sądowych, związane z przekroczeniem norm kompetencyjnych, określających bądź właściwość sądów powszechnych wogóle, bądź właściwość rzeczową poszczególnych kategorii sądów powszechnych. Drogą argumentacji a maiori ad minus należy przyjść do wniosku, że zacytowane wyżej niedwuznaczne postanowienia implikują nieważność aktów, wydanych z przekroczeniem norm organizacyjnych. Skoro nieważne są akty prawno-sądowe, wydane z przekroczeniem norm, określających tylko właściwość sądów, tembardziej trzeba uznać, że są nieważne akty prawno-sądowe, wydane z przekroczeniem tych norm, które tworzą sądy jako organy państwa.

T. zw. nieważność z samego prawa aktów prawno-sądowych byłaby niebezpieczna dla obrotu prawnego, wywołując brak ufności i niepewność. Dlatego też ze względów praktycznych procedury uświęciły w swych poszczególnych przepisach zasadę, że akty wychodzące z sądu są ważne do czasu uchylenia ich. Skonstruowane zaś proceduralnie środki prawne stały się narzędziem, dającym stronie możliwość spowodowania kontroli aktów sądowych jednego sądu przez sąd wyższej instancji. Np. według polskiego kodeksu procedury karnej nawet przeciw wyrokowi nieważnemu z art. 12 lub 13, musi strona dla swej obrony wnieść odwołanie, jak przeciw wyrokowi ważnemu. Sąd odwoławczy jednak, stwierdzwszy, że istnieją warunki art. 12 lub 13, winien według art. 485 „z urzędu i niezależnie od granic apelacji... uznać zaskarżony wyrok za nieważny i przekazać sprawę komu należy”. Według art. 503 P. K. Pr. K. analogicznie winien postąpić Sąd Najwyższy. Niema najmniejszych wątpliwości, że zarówno Sąd Najwyższy jak i sądy apelacyjne mają obowiązek stosować art. 503 i 485 Proc. także w wypadkach, gdy stwierdzą przy wydaniu rozpoznawanych przez się aktów sądowych przekroczenia norm organizacyjnych. I w tych bowiem

wypadkach akty prawno-sądowe są „nieważne z samego prawa”<sup>1)</sup>).

Normy proceduralne niektórych procedur osłabiają więc praktyczne znaczenie norm organizacyjnych, jeśli z ich przekroczenia czynią tylko powód, wystarczający do unieważnienia aktu prawno-sądowego przez wyższą instancję<sup>2)</sup>). Wówczas jednak przekroczenia norm organizacyjnych w instancjach, orzekających ostatecznie, pozbawione są sankcyj. Brak jest bowiem sposobu ustalenia nieważności aktu prawno-sądowego, wydanego z ich przekroczeniem. Stanowi to właściwe zaprzeczenie tych wartości, na których opiera się organizacja sądów i związana z nią ich kompetencja.

Według Rozporządzenia o ustroju sądów powszechnych należyte stosowanie norm organizacyjnych zapewnione jest przynajmniej w sądach karnych. Mianowicie na podstawie art. 77 Rozp. „Sąd Najwyższy władny jest na wniosek pierwszego prokuratora unieważnić orzeczenie.... wydane w sprawie karnej... przez sąd, w którego składzie uczestniczyła osoba, nieupoważniona do wydawania wyroków”. Wyrazy „osoba, nieupoważniona do wydawania wyroków” należy rozumieć identycznie z takimi samymi wyrazami art. 485 i 503 P. K. P. K. w sensie „osoba niepowołana do orzekania według norm organizacyjnych”<sup>3)</sup>).

<sup>1)</sup> Jeżeli chodzi o podstawę prawną z wyraźnego brzmienia kodeksu, mogłyby się zrodzić pewne wahania z uwagi na niedość jasną redakcję artykułów 485 i 503 P. R. Pr. K. Mianowicie normy prawne tych artykułów zobowiązują sądy apelacyjne i Sąd Najwyższy do uznania zaskarżonego wyroku za nieważny i przekazania sprawy komu należy także w wypadku „gdy w składzie sądu uczestniczyła osoba, nieuprawniona do wydawania wyroków”. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że wyrazy „osoba, nieuprawniona do wydawania wyroków” należy rozumieć w sensie „osoba niepowołana do orzekania według norm organizacyjnych”. Nieuprawnionym do wydawania wyroków będzie zarówno osobnik, niebędący sędzią, jak i sędzia niepowołany na stanowisko w sądzie, w którym wydał orzeczenie, bądź przez nominację, bądź drogą dopuszczalnego zastępstwa. Wyroki bowiem wydaje tylko sąd, który stanowią tylko osoby, określone normami organizacyjnymi. Inne osoby nie są uprawnione do wydawania wyroków.

<sup>2)</sup> Prócz polskiego kodeksu proced. karnej taką sytuacją stwarza niemiecka procedura karna; inaczej według niemieckiej procedury cywilnej, która zna specjalną skargę nieważności „jeżeli skład sądu orzekającego nie był zgodny z przepisami” § 579 I. I niem. proc. cyw.

<sup>3)</sup> Por. odnośnik<sup>1)</sup>.

W ten sposób nad ścisłym stosowaniem norm, organizujących sądy karne jako organy państwa, została ustanowiona straż Sądu Najwyższego, niezależna od środków odwoławczych. Obejmuje ona nie tylko straż nad stosowaniem norm organizacyjnych przez sądy niższych instancji, lecz również straż Sądu Najwyższego nad Sądem Najwyższym. Na podstawie bowiem art. 77 Rozporządzenia może być uchylony przez Sąd Najwyższy wyrok karny nawet Sądu Najwyższego, jeżeli zespół sądzący nie był w należytych składzie.